

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 275 (1322)

Wizyta węgierska.

Dziś lub jutro ma zostać podpisany w Warszawie traktat konyliacyjny-arbitrażowy pomiędzy Węgrami a Polską. W tym celu przybywa do stolicy węgierski minister Spraw Zagranicznych p. Walko i w ciągu 2-ch dni będzie gościem rządu polskiego. Traktat jest oparty na zasadach opracowanych przez Ligę Narodów i zawiera zobowiązanie obu stron załatwiania wszystkich mogących między nimi powstać sporów za pomocą rozjemstwa i arbitrażu.

Wraz z min. Walko przyjeżdża poseł polski przy rządzie węgierskim, p. Matuszewski, któremu przypadła w udziale przyjemna rola sfinalizowania pertraktacji, dotyczących traktatu, a prowadzonych przez jego poprzedników.

Traktaty tego rodzaju mają na celu wprowadzenie w stosunki międzynarodowe czynnika prawa i zapobieżenie rozstrzygnięciu sporów za pomocą oręża. Sygnatariusze tych traktatów zobowiązują się wobec siebie wzajemnie i wobec Ligi Narodów, że wszelkie spory rozstrzygać będą zgodnie z ustaloną w traktacie procedurą. Znaczenie tych zobowiązań jest niewątpliwie b. duże i wyłanianie się z nich jednego lub paru uczestników jest obecnie niemal nie do pomyślenia, gdyż podobny fakt zmobilizowałby przeciwko nim całą opinię publiczną świata cywilizowanego. Sieć tych traktatów pokrywająca Europę jest poważną gwarancją utrzymania pokoju wbrew opinii tych ludzi, którzy nie mogą sobie zdać sprawy z tych przemian jakie nastąpiły tutaj od czasów wielkiej wojny i są wciąż przekonani, że światem rządzą i wypadkami kierują dawne metody i dawne czynniki.

Stosunki polsko-węgierskie są tego rodzaju, że nie stwarzają powodów do nieporozumień i sporów politycznych. W stosunku do Węgier jest w Polsce dużo rozległego, na historycznych przeżyciach opartego sentymentu. Byłoby jednak błędem budowanie wyłącznie na tym filarze przyszłości polsko-węgierskiej w dobie obecnej. Niezawodnie nie posiadamy w Węgrami żadnych punktów tarcia, ani też bezpośrednich zatargów jakiegokolwiek natury. Nie mamy nawet wspólnej granicy, a gdybyśmy nawet ją mieli, możnaby było ją uważać za najbardziej trwałą i spokojną. Ale w polityce Węgier powojennych dają się zauważyć tendencje, któreby nie mogły znaleźć w Polsce poparcia. Jest to przede wszystkim dążenie do restytucji monarchii węgierskiej w dawnych, a przynajmniej zbliżonych do dawnych, granicach.

Kwestia formy państwa węgierskiego nas nie obchodzi. Węgry chcą być królestwem i wystarczy przyjąć ten fakt do wiadomości. Natomiast nie jest obojętnym dla nikogo w tej części Europy fakt, że Węgry egzaltują się obecnie prądem silnego nacjonalizmu i w utrzymaniu Habsburga na tronie widzą symbol restytucji państwa węgierskiego z przed wojny, t. zn. państwa, które w stosunku do swej ludności narodowościowo mieszanej prowadziło politykę nacjonalistyczno-węgierską. Było to wielkim błędem przedwojennych Węgier i ten błąd przyczynił się do tego nadmierne, niesprawiedliwego okrojenia terytorium węgierskiego, które w wyniku wojny nastąpiło. Węgrów pokrzywdzono wówczas, lecz pokrzywdzono w imię tej samej idei narodowej, w imię której prowadzili oni swą nacjonalistyczną politykę wewnętrzną.

Głęboko podrażnieni, stali się Węgrzy po wojnie bardziej nawet namiętnymi przeciwnikami traktatów pokojowych niż Niemcy. Lecz przebyte doświadczenia nie zmieniły ich idei państwowej, która się wyraża w dalszym ciągu w dążeniu do wznowienia hegemonii narodowo-węgierskiej nad terytorium, którego zwrotu tą czy inną drogą dla siebie żądają.

Prócz tego wewnętrzna polityka Węgier posiada pewne znamiona reakcji społecznej i przez to w demokratycznej Polsce zyskać sobie sympatii nie może. Oczywiście, są to sprawy, które na przyjazny stosunek państw do siebie w ramach

współzycia międzynarodowego wpłynąć ujemnie nie mogą. Napewno też na tle ich nie wynikną spory pomiędzy Polską a Węgrami, dla załatwienia których trzeba byłoby sięgać do postanowień dzisiejszego podpisanego traktatu.

Chodzi nam jednak o więcej, niż o stosunek poprawny. Chcielibyśmy widzieć przyjaźń polsko-węgierską opartą nie tylko na historycznych wspominkach, ale także na pewnych wspólnych poglądach i dążeniach dnia dzisiejszego.

Terytorium b. monarchii austro-węgierskiej jest najbardziej odpowiednim dla udowodnienia tezy, że na obszarach narodo-mieszanych wykreślanie granic państw na podstawie przesłanek etnograficznych doprowadza do absurdów. W okresie realizowania się ideałów narodowych jest to może zło konieczne, nieuniknione. Dlatego też uważamy także załatwienie problemu sukcesji po Austrii i Węgrzech za przejściowe.

Nastąpić jednak musi chwila, kiedy pomieszczone za sobą narody tego terytorium przyjdą do przekonania, że niema sensu wciąż walczyć ze sobą i żyć w ciągłym strachu przed sąsiadem, lecz że trzeba wytworzyć nową formę współzycia między sobą. Zdaje się, że problem stosunków węgiersko-rumunskich uzyskałby najlepsze rozwiązanie w unii tych dwóch państw.

Ze stanowiska polskiego należałoby tylko życzyć, aby koncepcja ta powoli przenikała do umysłów polityków obu krajów.

Testis.

BUDAPEST, 29.XI (Pat.). Minister Spraw zagranicznych Walko wyjechał dziś w towarzysztwo ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie Matuszewskiego do Warszawy w celu podpisywania polsko-węgierskiego traktatu konyliacyjno-arbitrażowego.

Konflikt w niemieckim przemyśle metalowym.

BERLIN, 29.XI. (Pat.). Rokowania, prowadzone przez prezydenta regencji düsseldorfskiej Bergmanna, zmierzające do zakończenia olbrzymiego konfliktu w przemyśle metalowym, nie dały dotychczas żadnych wyników. Po wczorajszych bezskutecznych naradach rokowania te odczołkowały się do soboty. W międzyczasie podjął inicjatywę zlikwidowania lekaustu rząd Rzeszy, który zwrócił się do obu stron, z zapytaniem, czy poddałyby się oneoreczczeniu jakiejś osobistości bezstronnej, posiadającej autorytet w Niemczech. W kołach politycznych wymieniani są jako ewentualni rozjemcy prezydent trybunału Rzeszy dr. Simon i centrowy minister pracy dr. Braun i obecny minister spraw wewnętrznych Sewerling.

Kronika telegraficzna.

— Dow ludowy imienia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego otwarto w Piasecznie w woj. warszawskim. Dow ludowy obejmuje różne instytucje gospodarcze i kulturalne, jak kasa pożyczkowa, oszczędnościowa, biblioteka, czytelnia i t. p.

— Szkoła podchorążych w Bydgoszczy obchodziła wczoraj uroczystości rocznicę powstania listopadowego.

— Dekret mianujący Quinones de Leona ambasadora Hiszpanii w Paryżu przedstawicielem Hiszpanii w Lidze Narodów podpisał król hiszpański.

— Wielu alkatrychów, zajmujących wysokie stanowiska w świecie politycznym i prawniczym, wystąpiło z alkatrycznej partii ludowej jako przeciwnicy autonomizmu.

— Koncerty węgierskie Śląska utworzyły wspólne biuro sprzedaży na terenie w. m. Gdańska dla sprzedaży lokalnej i dla węgla okręgowego w celu usunięcia wzajemnej konkurencji.

— Pierwsze posiedzenie Rady Wojewódzkiej odbyło się w dn. 28 b. r. w Lublinie w sali konferencyjnej województwa.

— Woldemar przyjeżdża osobliście do Genewy na grudniową sesję Rady Ligi Narodów.

— Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla Jerzego wydany wczoraj o godz. 10 podaje, iż król spędził noc spokojnie. Temperatura i stan ogólny bez zmiany. Według ostatnich wiadomości, król Jerzy czuje się stosunkowo dobrze.

— Książę Walji nadesłał na ręce premiera depeszę, że tak on, jak i książę Gloucester wracają możliwie najprędzej do Anglii. Należy zaznaczyć, że książęta nie byli wezwani do powrotu, lecz zdecydowali się na to z własnej inicjatywy.

— Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie Komor Cieszyńskiej spodziewany jest za dwa tygodnie. Wyrok doręczony będzie stronom na piśmie.

— Przybyła wczoraj do Warszawy polska ekipa hipiczna, powracająca z ostatnich konkursów międzynarodowych w Nowym Jorku.

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów nie odbędzie się w Genewie.

GENEWA, 29.XI. (Pat.). Obiegające od pewnego czasu pogłoski o zamierzonym zebraniu się Rady Ligi Narodów na sesję grudniową poza Genewą, a to z powodu złych warunków klimatycznych w czasie zimowym — sprawdzają się.

Sekretariat Ligi otrzymał w tej mierze propozycję Stresemanna, uzgodnioną prawdopodobnie z sir Ericem Drummondem w czasie jego pobytu w Berlinie.

W chwili obecnej przewodniczący Rady Ligi min. Prokopski oczekuje zgody na tę propozycję pozostałych członków Rady. Jest prawdopodobne, że miejscem zebrania Rady Ligi Narodów będzie jedno z miast południowej Szwajcarii o łagodnym klimacie, prawdopodobnie Lugano.

Nad brzegami Lugano.

PARYŻ, 29.XI. (Pat.). Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, nad brzegami jeziora Lugano będą rzucone podstawy przyszłych rokowań, dotyczących ewakuacji Nadrenii oraz uprawnień komisji konstytucyjno-pojednawczej.

W sprawie konfliktu polsko-litewskiego winien mieć głos Sejm litewski.

Tego zdania jest „Lietuvos Žinios”.

KOWNO, 29.XI. (Pat.). „Lietuvos Žinios” w artykule wstępnym omawia stan obecny konfliktu polsko-litewskiego.

Według opinii pisma, tak poważne zagadnienie, jak wileńskie, nie powinno być decydowane w ramach gabinetowych. Litewski naród powinien mieć głos i dlatego konieczne jest zwołanie Sejmu.

Rezolucja z 10 grudnia 1927 roku winna być przedstawiona Sejmowi do ratyfikacji. Słowa rządu litewskiego w Genewie posiadałyby wtedy zupełnie inną wagę, gdyż opierałyby się o wyrażoną przez naród litewski wolę. Dziennik doradza rządowi, by sobie przypominał, iż Litwa jest republiką demokratyczną.

Dlaczego Daukantas usunął się z Rządu.

KOWNO, 29. XI. Pat. W związku z informacjami, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej, były minister spraw wojskowych gen. Daukantas oświadczył przedstawicielom prasy o swym usunięciu się z rządu co następuje:

Kiedy po powrocie 17 grudnia, sytuacja rządu jeszcze nieuzupełniła się ustaliła, wszyscy musieli dążyć do zmocnienia armji. Podczas ostatnich lat, wyjaśniło się, że z jednej strony położenie rządu ostatecznie się ustabilizowało, z drugiej zaś strony polityka zagraniczna rządu przyjęła należyty kierunek. W takich okolicznościach stało się możliwe zajęcie się bardziej celowym podziałem sił roboczych. Od czasu otrzymania Kłajpedy troską moją była sprawa stworzenia marynarki handlowej, urządzenia portów i eksploatacji wewnętrznych dróg wodnych. W tym celu zostałem odkomenderowany do Łotwy dla zaznajomienia się z jej marynarką wojenną. Następnie, jak wiadomo, zwiedziłem Anglię i Francję w celu zaznajomienia się z urządzeniem i organizacją niewielkich portów.

Wszystkie te zebrane materiały doprowadzam obecnie do porządku i do Nowego Roku przygotuję odpowiedni projekt. Nie mam zamiaru usuwać się od pracy nad zagadnieniami wojskowymi, natomiast zamierzam brać udział w pracach nad reformą armji. Dalej oświadczył gen. Daukantas, że w sprawach polityki zagranicznej jego poglądy nie rozbiegały się z poglądami rządu. Nie chcemy powtarzać omyłki historii — mówił Daukantas. To jest nie chcemy unii z Polską, jak nie pragniemy przesunąć się zbyt daleko na wschód. Jeśli będziemy pobici, to lepiej nam paść z bronią w rękę, lecz się nie poddamy.

Spór o Chorzów zlikwidowany.

WARSZAWA, 29.XI. (Pat.). Między rządem Polskim a rządem Rzeszy Niemieckiej zawarte zostało definitywne porozumienie, likwidujące spór polsko-niemiecki o fabrykę w Chorzowie. Dnia 27 listopada b. r. minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski i poseł niemiecki p. Rauscher dokonali wymiany not, na mocy których oba rządy potwierdziły ugodę, zawartą dnia 12 listopada między Skarbem Państwa Polskiego, reprezentowanym przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, a towarzystwami Bayerische Stickstoffwerke i Oberschlesische Stickstoffwerke, reprezentowanymi przez profesora Caro.

Wymienione noty zawierają również stwierdzenie: 1) że co do sprawy Chorzowa nie istnieje więcej różnica poglądów pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką i 2) że skarga, zgłoszona do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w Sprawie Chorzowa, zostaje wycofana jako bezprzedmiotowa.

O treści ugody z dnia 12 listopada P. A. T. dowiaduje się, że ugodą ta została zawarta na podstawie kompromisu co do wysokości pretensyj finansowych obu firm niemieckich w drodze ustalenia sum, które będą spłacane w ciągu 15 lat, przyczem Skarb Polski ma prawo zarachować wpłaty na rzecz Oberschlesische Stickstoffwerke każdorazowo na poczet swych płatnych i płynnych w tym czasie pretensyj do Rzeszy Niemieckiej. Uгода przewiduje ponadto zawarcie pomiędzy Bayerische Stickstoffwerke a Państwem Zakładami Związków Azotowych w Polsce umowy co do wzajemnej ochrony rynków wewnętrznych obu państw i zagranicznych rynków zbytu.

Część obwinionych o udział w rozruchach lwowskich została zwolniona.

LWÓW, 29.XI. (Pat.). Jak donosi „Dziennik Lwowski”, w wyniku przeprowadzonego śledztwa w sprawie obwinionych o udział w rozruchach lwowskich w dniu 1-go listopada prokuratura zwolniła część aresztowanych, w tem dwie kobiety. Zwolnienie nastąpiło pod warunkiem, że wszyscy będą w każdej chwili do dyspozycji.

Kancelarz Seipel o naprawie ustroju Austrii.

WIEDEŃ, 29. XI. (Pat.). Na zgromadzeniu wyborców dzielnicy Wiednia wygłosił kancelarz Seipel przemówienie, w którym wyraził ubolewanie, że skutkiem sprzeciwu socjal-demokratów, nie można będzie przeprowadzić wyborów na Prezydenta Republiki w drodze plebiscytu.

Kancelarz oświadczył, że rewizja konstytucji jest konieczna, gdyż obecnie rząd Austrii pozornie demokracją parlamentarną, która w rzeczywistości jest tylko utrwaleniem absolutystycznych rządów stronnictw politycznych. O ważniejszych sprawach życia państwowego powinna decydować cała ludność w drodze plebiscytu.

Nakoniec kancelarz zaznaczył, że pierwszą kwestią, która byłaby poddana plebiscytowi, jest wybór Prezydenta oraz sprawa rozszerzenia jego prerogatyw.

„Arbeiter Zig.” w artykule wstępnym oświadcza, że socjal-demokraci domagają się przedłużenia plebiscytowi przedewszystkiem ustawy o ochronie lokatorów.

Sensacyjna kradzież w centrum Berlina.

BERLIN, 29.XI. (Pat.). We środę dokonano w jednym z największych sklepów jubilerskich w centrum Berlina sensacyjnej kradzieży 28 pierścionków platynowych z brylantami wartości około pół miliona złotych.

Złodzieje, wyglądający na Amerykanów lub ich udających, kupili w sklepie jubilerskim złotą szpilkę do krawatu, wyciągając przy tej sposobności z witryny całe pudełeczko z kolejką pierścionków.

Władze policyjne, które natychmiast wszczęły energiczne poszukiwania, dotychczas nie wpadły na ślad złodziei.

Dzień polityczny.

Dnia 29 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie konwencji pomiędzy Rzeczypospolitą Polską, a królestwem Rumunii w sprawie wymiany akt i dokumentów byłych austro-węgierskich władz wojskowych. Powyższą konwencję podpisali ze strony Polski dr. Jackowski, dyrektor departamentu polityczno-ekonomicznego M. S. Z., ze strony Rumunii p. Karol Dawilla, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii w Warszawie.

— Między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a poselstwem niemieckim w Warszawie doszło w dniu 29 listopada br. do porozumienia co do tego, że polsko-niemiecki układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego z Polski do Niemiec z dnia 30 listopada 1927 r. obowiązywać będzie aż do 4 grudnia 1928 r. włącznie. Co do przyszłej umowy drzewnej między Polską a Niemcami odbywa się obecnie wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi stronami.

— Dowiadujemy się, że powrócił z Moskwy dyrektor towarzystwa handlowego z Rosją Sowiecką Polros p. Skąpski, który prowadził rokowania o udzielenie wspomnianemu towarzystwu licencji na eksport wyrobów polskich w zakresie kontyngentów, które rząd sowiecki ustalił w obecnym roku gospodarczym.

Rokowania te z ramienia Polrosu prowadzi w Moskwie p. Kulikowski.

Dnia 28.XI odbył się zjazd prezesów wszystkich dyrekcji kolei państwowych. Obrady zjazdu trwały cały dzień do późnego wieczora pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Kühna. Prócz prezesów dyrekcji kolei państwowych w obradach wzięli udział dyrektorzy departamentów, naczelnicy wydziałów samodzielnych oraz główny inspektor Ministerstwa Komunikacji. W czasie obrad wygłoszono cały szereg referatów, które były przedyskutowane i omawiały aktualne zagadnienia kolejowe zarówno z dziedziny technicznej, jak i ruchowej.

Dnia 28-go b. m. przybył do Stanisławowa p. Minister Robót Publicznych Morawczewski w towarzystwie dyrektora departamentu drogowego inż. Nestorowicza. P. Minister w dyrekcji Robót Publicznych odbył konferencję z dyrektorem tego urzędu w sprawie organizacji administracji dróg. W konferencji tej wzięli również udział wojewoda stanisławowski. Następnie przyjął p. Minister deputację z powiatu Dolina oraz poszczególnych urzędników dyrekcji robót publicznych w sprawach osobistych. Po spożyciu obiadu u p. wojewody odejechał p. Minister tego samego dnia do Lwowa.

Od pewnego czasu działalność i organizacja polskiego lotnictwa cywilnego budzza zainteresowanie szeregu państw. Rząd rumuński, który zamierza wprowadzić w Rumunię komunikację lotniczą, zasięga w Warszawie informacji o stanie organizacyjnym i metodach pracy naszej cywilnej żeglugi powietrznej. Również związek lotniczy szwajcarski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o dostarczenie mu dokładnych danych statystycznych oraz zasad organizacji lotnictwa cywilnego w Polsce. Polska, jako terenem lotniczym, zainteresowała się również zagraniczne fabryki samolotów, zwłaszcza angielskie i amerykańskie.

Z bitwy Kowieńskiej.

Litewski minister rolnictwa o stanie rolnictwa.

Litewski min. rolnictwa p. K. Aleksa w wywiadzie prasowym stwierdził, że tegoroczny urodzaj w Litwie nie jest mniejszy, niż w roku zeszłym, oprócz ziemniaków i pszenicy, których zebrano o 15—20 proc. mniej. W roku bież. zasiano oziminy o 10.000 ha więcej niż w r. ub., szczególnie wzrósł zasiew pszenicy. Stan oziminy jest średni.

Eksport produktów mlecznych stale wzrasta i w r. b. wyniesie około 30 milj. litów. W Litwie czynnych jest 265 mleczarni spółdzielczych i około 10 prywatnych.

Parcelacja majątków dobiega końca. Stosunek między rozparcelowaniem a nierozparcelowanymi majątkami wyraża się jak 9:1. Do skolonizowania (komasacji) pozostaje jeszcze około 75 proc. wsi, co będzie mogło być wykonane nie wcześniej, niż w r. 1950.

